

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Jana z Maty,
Jutro: Popielec. Apolonii.
Pojutrze: Scholastyki.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 7 34 zach 4 56
Jutro: » 7 32 » 4 58
Pojutrze: » 7 30 » 5 00

Wojna czy pokój?

Stosunki między Bułgarią a Turcją bardzo się zaostrzyły. Przyczyną tego jest wyrok sądu wojennego w Salonice, skazujący siedmiu Bułgarów na rozstrzelanie, za rzekome należenie do bandy macedońskiej. Dzienniki bułgarskie domagają się zadosyćuczynienia i grożą wojną.

Turcja koło Adrianopola zbiera ogromne zastępy wojska, dotąd jednak nie wiadzie, czy przeciw Bułgarii czy Grecji. Bułgaria poczyna się bowiem rozpościerać po Macedonii i zdaje się, że się już ze Serbią i Czarnogorą porozumiała co do odebrania jej Macedonii. Grecja zabiera się zaś potajemnie do przywłaszczenia sobie Krety, dokąd Turcja niedawno okręty swe wysłała. Co z tego wszystkiego wyniknie, niewiadomo, w każdym razie przyczyn do wojny jest tam bardzo wiele.

Dalsze wiadomości głoszą, że Turcja zamierza Grecji wypowiedzieć natychmiast wojnę, gdyby rząd grecki pozwolił posłom z Krety brać udział w narodowym zjeździe w Grecji. Byłby bowiem wtedy dowód, że naród grecki upatruje wyspę Kretę jakoby za swoją. Cały drugi korpus armii w mieście Solunia jest do wojny gotowy. Fortece wzdłuż Grecji zostały wzmocnione wojskiem. Pod koniec lutego powołanych zostanie pod broń 20 tysięcy rezerwistów. Komendant 3 korpusu miał w poniedziałek kilkogodzinne narady z ministrem wojny.

Grecja zbroi się również gorączkowo. Rząd grecki zamówił 200 tysięcy mundurów dla armii. Ażeby mieć jak najwięcej wojska, zaciągają nawet starszych ludzi ze wsi i ćwiczą ich wojskowo. Poseł turecki wyraził rządowi greckiemu z polecenia swego rządu przestrożę.

Piszą też, że tron króla greckiego chwiewie się bardzo. Zachodzi obawa, że mające nastąpić zgromadzenie narodowe będzie się domagało usunięcia króla i jego rodziny od tronu greckiego. Zachodzi dalej obawa, że to samo zgromadzenie zażąda przyłączenia Krety do Grecji, co spowodować może natychmiastową wojnę z Turcją.

Zdaje się, że rządowi niemieckiemu i austriackiemu wojna Turcji z Grecją jest bardzo na rękę. Turcja jako państwo daleko mocniejsze niewątpliwie wojnę wygra, a o to Niemcom i Austrii chodzi. Mocna Turcja będzie bowiem postrachem dla ludów słowiańskich, a więc serbów i bułgarów, a Niemcom i austriakom chodzi właśnie o to, ażeby te narody nie porosły w piórka, bo wtedy i Rosya nie będzie miała wielkiego znaczenia na Bałkanach, skutkiem czego będzie się tam mogła Niemczyzna więcej niż dotąd rozpościerać. Rosya i Anglia zmiernają jednak do tego, ażeby wojny pomiędzy Turcją a Grecją nie było i radzą grekom, ażeby o zdobyciu wyspy Krety, o którą im tak bardzo chodzi, przestali myśleć.

Co tam słycać w świecie?

— Niemcy. Rząd niemiecki powiększa wojsko o cały jeden korpus, ale sprawa

wa tego nowego korpusa dostanie się pod obrady parlamentu na przyszły rok. Państwo niemieckie będzie wówczas liczyło 20 korpusów.

— Brat cesarza, książę Henryk, kazał się przed dwoma tygodniami operować w klinice w Kilonii. Kazał sobie wyciąć kilka narośli. Operacja powiodła się bardzo dobrze, tak że książę mógł zaraz po operacji klinikę opuścić.

— W parlamencie niemieckim odrzucono w wtorek protest socjalisty Ledeboura, który zażądał rozstrzygnięcia, iż nie słusznie wicemarszałek książę Hohenlohe-Langenburg powołał go do porządku podczas hałasu, wywołanego przemową Oldenburga. Socjaliści zażądali też wyjaśnienia tej sprawy. Głosowano bez dyskusji nad pytaniem, czy powołanie do porządku p. Ledeboura było słusznym lub też nie? Po stronie Ledeboura głosowali: socjaliści, wolnomyślni i Koło Polskie, większość jednak, złożona z konserwatystów, wolno-konserwatystów, centrowców i nacjonalistów, odrzuciła apelację Ledeboura i socjalistów. Większości tej chodziło o utrzymanie ks. Hohenlohego na krześle marszałkowskim; to też tak głosowała, by Hohenlohego utrzymać.

Prezydent parlamentu hr. Stolberg zapadł niebezpiecznie na zdrowiu. Cierpi na zapalenie płuc, do którego przyrzuciła się słabość serca, co wobec sędziwych lat prezydenta jest bardzo niebezpiecznym.

— Socjaliści urządzili w Berlinie kilka olbrzymich wieców, na których główni ich posłowie i mówcy Singer, Ledebour i Zubeil malowali na ścianie diabła antykonstytucyjnego, jakiego im w swej mowie parlamentarnej przedstawił konserwatysta Oldenburg, co to powiedział, że cesarz niemiecki powinien mieć tę moc, ażeby z pomocą jednego porucznika i 10 żołnierzy zamknąć parlament. Mówcy słuchaczy tak pobuntowali, że miejscami chcieli tysiącami pochody uliczne urządzać, jeno policja wszystkich porozpędzała, przyczem kilka osób pokaleczonych zostało. Wznoszono okrzyki na cześć powszechnego tajnego głosowania i »na pchybel junkrom«.

Przepisy postne dla dyccezyi warmińskiej na rok 1910.

Względem postu w roku niniejszym rozporządził najprzew. ks. biskup co następuje:

Ponieważ przyczyny, które dawniej ulżenia starodawnych surowych przykazań postnych wymagały, ciągle trwają, czujemy się spowodowani, mocą od Stolicy Apostolskiej szczególnie dnia 17-go grudnia 1906 daną, dyspensy od przykazania postnego już pierwej udzielone aż do postu roku 1911 w sposób następujący rozszerzyć i rozporządzić:

I. Dni postne razem z wstrzymaniem się od mięsnych potraw są następujące:

1) środy, piątki i soboty czterdziestodniowego postu i ostatnie sześć dni wielkiego tygodnia;

2) środy, piątki i soboty kwantoporne czyli suche dni;

3) środy i piątki w adwencie;

4) wigilie: przed Bożem narodzeniem i Świątkami, przed uroczystościami Najśw. Maryi Panny niepokalanego poczęcia, Najśw. Maryi Panny gromnicznej, Najśw. Maryi Panny zwiastowania, wniebowzięcia i nadszenia, przed uroczystością św. Apostołów Piotra i Pawła, przed uroczystością wszystkich Świętych, przed uroczystością św. Andrzeja, patrona dyccezyi i przed uroczystością patrona pierwszego każdej parafii.

II. Dni postne, w które obiad z dozwoleniem potraw mięsnych, a oprócz tego mierne pokrzepienie przy którym pożywanie mięsnych potraw jest wzbronione, odbyć się może, są:

poniedziałki, wtorki i czwartki czterdziestodniowego postu z wyjątkiem wielkiego tygodnia.

W niedziele wielkiego postu przy każdym jedzeniu zupełne nasycenie się i pożywanie mięsnych potraw jest dozwolone.

III. Dni abstynencyjne są:

wszystkie inne piątki w roku.

IV. Od przykazania abstynencyjnego udzielamy dyspensę:

1) dla całej dyccezyi w święta ustanowione, z wyjątkiem ostatnich sześciu dni przed Wielkanocą;

2) dla poszczególnych osób i to we wszystkie dni z wyjątkiem Wielkiego piątku: dla takich, którzy w drodze będąc są zmuszeni jeść w oberzach lub restauracjach; także dla tych, którzy u niekatolików w służbie albo robocie zostają; również którzy w małżeństwach mieszańnych żyją, jeżeli bez naruszenia pokoju małżeńskiego przykazania kościelnego zachować nie mogą.

V. Pożywanie jaj i mleka we wszystkie dni jest dozwolone, a oprócz piątków wielkiego postu, wielkiego czwartku i wielkiej soboty we wszystkie dni zezwala się używać smalcu lub stopionej tłustości do okraszania potraw i na chleb.

VI. We wszystkie dni postne jako też w niedziele postu wielkiego pożywanie potraw mięsnych i rybnych przy tem samym jedzeniu jest zakazane.

VII. Według powszechnego porządku kościoła rozpoczyna się przykazanie abstynencyjne od dokończonego 7-go roku życia, przykazanie postne zaś obowiązuje od dokończonego roku 21-go aż do rozpoczęcia roku 60-go.

Mogą też wszyscy ciężko pracujący we wszystkie dni postne więcej razy na dzień podług potrzeby potrawy pożywać, ale do przykazania abstynencyjnego są obowiązani, jeśli nie zachodzą jakie osobliwe przyczyny (zob. IV, 2).

Chorujący i słabowici co do przykazania postnego i abstynencyjnego stosować się powinni do rozporządzenia sumiennego lekarza lub spowiednika swego.

VIII. Wszystkim proboszczom jako też wszystkim spowiednikom udzielamy władzę, aby wszystkich, którzy nie ze wstrętu przed umartwieniem, lecz z rzeczywistej potrzeby

dyspensy wymagają, od przykazania postnego i abstynencyjnego wedle potrzeby zupełnie albo cząstkowo uwalniali lub zamieniali post na inne dobre uczynki, osobiście na korzyść cierpiących i w swym zawodzie udreżonych.

IX. Wszystkich zaś, którzy z tej dyspensy korzystają, napominamy, wykonując zarazem szczególną intencją Ojca św., aby tem większą gorliwość w modlitwie, a osobiście jałmużną, bądź to na ulgę cielesnej nędzy bliźniego, bądź to na popieranie duchownych uczynków miłosierdzia, a przede wszystkim na rozszerzenie wiary naszej św., to zwolnienie pierwotnej surowości kościelnego postu odwetowali. Czem większa gorliwość pokuty, tem pewniejsze miłosierdzie Boże, którego w tym czasie łaski wyczekujemy.

Listy „Gazety Olsztyńskiej“.

Z parafii giławskiej, w lutym 1910.

Już długo nic do naszej Gazety nie pisałem, teraz jednak zmuszony jestem chwycić za pióro, aby się z czytelnikami kilku nowinami podzielić. Najprzód pozdrawiam Szan. Redakcyę i wszystkich rodaków po staropolsku: »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus«.

W jednym z ostatnich numerów Gazety przeczytałem się, iż jakiś pisarz z Warmii w poznańskiej gazecie zarzuca naszemu redaktorowi, iż za mało dba o Gazetę i o sprawę polską na Warmii. Ale czyż to prawda? Gdzież tam, toć Gazeta stara się jak może, lecz główną winę ponosi lud sam, który pcha się gwałtem między Niemców. Obejrzm się tylko w naszej parafii. Dawniej nie było żadnych zapowiedzi i ślubów po niemiecku, a teraz coraz ich więcej. Młodzi ludzie, wracając od wojska nie chcą już po polsku mówić, a co mniej ślubować, boć to im nie dość »fajne«, choć sami ledwie niemieczyzną trzaskają. Gdy jeszcze rodzice wyperswadują — no, toć czasem złe naprawia, lecz w przeciwnym razie straceni są ci ludzie dla polszczyzny, a może i dla wiary. Zamiast z pokorą, przystępują do Sakramentu małżeńskiego z pychą w sercu — i jakże potem takim ludziom Bóg ma błogosławić. Rodzice polscy dbać po-

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy)

Gdy ramiona opuściła ujrzała przed sobą Ryszarda.

Teraz krzyknęła przeraźliwie. Błada śmiertelnie, jeszcze bardziej niż rana przyśniadaniu, cofnęła się z trwogą, jak przed widmem złowrogim z głową zwieszoną. Sądził, że mdleje i rzucił się ku niej.

Zatrzymała go gięstem wymownym:

— To nic, przejdzie samo od siebie... podziało na mnie tak silne zdziwienie, widząc nagle pana przed sobą.

— Idę za panią od pół godziny.

— Nie zauważyłam wcale tego.

Te słowa utonęły, stłumione łkaniem ponownem.

Ukryła twarz w dłoniach i rozplakała się rzewnie.

Ryszard Brottel widział bardzo grube krople, sączące się zwolna przez palce i ściekające po palcach.

Czyż miałyby odkryć przed nim serca swego tajemnicę?

On stał również nieruchomo i oniemiały, patrząc w nią, jakby chciał jej myśli przeniknąć.

Morze tymczasem podpyływało pod ich stopy prawie.

Byli samotni wobec Oceanu.

Młoda kobieta zrozpaczona i również młody mężczyzna, którego atoli serce złamane przełwczęśnie, nie mogło chwilowo odczuwać nic innego, prócz rzewnej litości dla tej nieszczęśliwej.

Ocean ze swoim ogromem, to coś nie-

winni o to, aby dzieci ich nie zawierały ślubów mieszanych, nietylko pod względem wiary, lecz także pod względem narodowości. Polak z Polką, bo »polska dziewczyna słynna z swej urody, krasne ma lice świeże jak jagody«.

W sąsiedniej wiosce odbył się niedawno »fest« kriegeraferajnu i brali w nim udział polscy młodzieńcy a nawet starcy, stojący już jedną nogą w grobie. Czyż to się godzi na Polaków? I cóż nam z tego przyjdzie skoro po śmierci przygrywać nam będą jaki patryotyczny hymn niemiecki? Zresztą »ferajne« nie sprawia tego pogrzebu za darmo. Trzeba na to długie lata składować. Muzyka owa zresztą nikogo do nieba nie zaprowadzi, a balonem Zeppelina dotąd dusz do nieba wywozić nie można.

Nie należy przeto zwać winy na redaktora Gazety, ani na kogo innego, lecz w pierwszym rzędzie sami powinniśmy się poprawić. Nie cisnąć się tam gdzie nami pomiatają, gdzie nas tylko potrzebują do składowania lub do oddania głosów, a potem wyzwiać od »dummer Pollak« Czas spędzony na »ferajnach« niech lepiej ojcowie poświęcą na nauczanie dzieci swych pacierza i czytania polskiego, a za pieniądze tam stracone na piwo i wódkę niech się lepiej porządniej pożywią i przyodzieją. Pamiętajmy kochani czytelnicy, że tylko wtedy nauczą się wrogowie nas szanować, skoro my sami szanować się będziemy i postępować tak, jak to od Polaków i katolików wymagać należy.

Stały czytelnik.

Wiadomości kościelne.

Gniezno. W niedzielę 30 stycznia w tumie tutejszym ks. biskup Likowski z Poznania wyświęcił 32 dyakonów na kapłanów.

Poznań. W niedzielę 30 stycznia zmarł na zapalenie płuc, opatrzony Sakramentami świętymi, ks. Teofil Gapeczyński, proboszcz w mieście Rogoźnie, licząc dopiero 35 lat życia a 11 lat kapłaństwa. Był to bardzo światły i gorliwy kapłan, a za obronę polskiej nauki religii podczas strejku szkolnego wycierpiał 3 miesięczną kazu więzienną.

Bawarya. Tegoroczne walne zebranie

znanego, tajemnica, nie głębiona dotąd przez nikogo.

Naraz jedna z fal, zdradziecka jak one wszystkie, nadechdziła cichutko, z słodkim szmerem, aby uderzyć o nich całą siłą okrywając mleczną pianą.

Ryszard porwał za ramię Fabianę, zmuszając do ucieczki przed drugą, podobną niespodzianką.

Fabianna odwróciła twarz od niego, drgającą dotąd kurczowo, i całą w łzach skapaną.

Ryszard zatrzymał jej rękę w swojej dłoni, ściskając mocno takową.

— Błagam panią, przestań płakać. Twój smutek duszę mi rozrywa. I mnie jest nader uolesnem to rozłączenie, wierz mi pani. Muszę jednak tak uczynić, dla względów wcale nieubłaganych, które powinnaś i ty zrozumieć.

Fabianna wyrwała mu rękę, wstrząsając głową gwałtownie:

— Przez wzgląd na świat, na opinię... nieprawdaz? Mój Boże! cóż mnie obchodzi świat cały?

Łzy oschły nagle, a oczy błyszczały gorączkowo, jak dziś rano przy śniadaniu. Na ustach igrał uśmiech szyderski.

— Dla świata zatem, dla jego plotek bezmyślnych, skazujesz mnie pan na rozłączenie z Ewcią? — mówiła głosem podniesionym. — Przywiązałam się do niej całą duszą; czuwałabym nad nią i pielęgnowała, jak moją własną córkę, w dzień i w nocy. Sądziłam, że zostanie przy niej, póki zamąż nie wyjdzie. Koniec końców, to dziecko było moją szczęściem, z paczka w kwiat piękny, widzieć ją szczęśliwą i zadowoloną... Jakiż inny cel mogłam mieć w tem ja, biedna, uboga dziewczyna, skazana

katolików niemieckich odbędzie się w Augsburgu od 21 do 25go sierpnia.

Francya. Na dotkniętych powodzią biednych ludzi ofiarował Ojciec św. 30 tysięcy franków, które przesłał na ręce arcybiskupa Amelte w Paryżu.

Na luty i marzec

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach. Kto Gazety na cały kwartał nie zapisał, bądź to z lenistwa, bądź ze źle obliczonej oszczędności, niech teraz błąd naprawi i choć na te dwa miesiące ją sobie zapisze. Przedpłata na luty i marzec wynosi **na pocztę 67 fen.**, z odnośzeniem przez listowca **84 fen.**

Rodacy! zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«.

Sprawy polskie.

— Kanonik z drągiem. »Gaz. Tor.« pisze: Znany ks. kanonik Sander, upatrzony przez rząd na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, chce na tę godność zasłużyć. Nauczył się po polsku, aby na zbran. polakom wpajać niemieckie zasady lojalne, następnie wytoczył proces »Lechowi«, a teraz na kanonii kazał umieścić drąg, z którego wywiesza sztandar podczas pruskich obchodów patryotycznych. Słusznie pisze wobec tego »Dz. Bydg.«, że drągiem tym odgradził się ks. kanonik Sander od serca ludu polskiego. Może na plebaniach katolickich umieścić kaze za swych rządów przyszły arcybiskup Sander podobne drągi a pilnować ich będzie orzełek czarny, oznaczając mieszkanie duszpasterza jako »Königlich preussisches Pfarramt!«

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli.

nato, żeby być zawsze w obcych domach istotą podrzędną.

— Pani! pawił...

— Oh! pozwól mi pan zrzucić ciężar z serca, to mi ulży, duszę się bowiem! Uważano mnie wprawdzie zawsze w pańskim domu za przyjaciółkę. Czemu jednak byłam rzeczywistą? Odprawiasz mnie pan dzisiaj, lękasz się bowiem ludzkich względów i ludzkiej obmowy, ha! ha! ha!

— Czyż pani tego nie pojmujesz, że po smutnej historii, po smutnym dramacie odegranym przed pół rokiem, winienem przez wzgląd właśnie na ciebie... o sobie nie mówię bo i mnie obecnie opinia świata całego, wcale nie obchodzi... winiem, powtarzam, nie narazę pani dobrej sławy, na ludzką obmowę. Gdyby tak siostra moja mogła mieszkać ze mną razem w Paryżu, błagałbym panią usilnie, żebyś i ty została przy Ewci... To atoli jest niemożliwem, z drugiej zaś strony, ja, dla mojego zawodu, muszę mieszkać w Paryżu... zostaniesz pani na zawsze naszą serdeczną przyjaciółką, zachowam dla ciebie do końca mego życia wdzięczność najwyższą, za starania i poświęcenie bez granic dla mojej córki. Będziesz Ewcię widywała jak często zechcesz sama. Staruszkowie, o których wspomniała pani moja siostra, mieszkają również w Paryżu. Twoją nową uczennicą, może zaprzyjaźnić się z Ewcią. Błagam cię panno Fabianno, nie odtrącaj tak świetnej pozycyi!

Powiedziałam już pańskiej siostrze — odrzuciła uspokoiwszy się raptem — że wolność, względna przynajmniej, jest jedynem dobrem, które mi pozostanie. Wolałabym biegać za lekcykami, niż przykuwać się do kogokolwiek.

Dodała szybko, zanim Ryszard zdolał odpowiedzieć.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 7-go lutego 1910.

— Przepisy postne dla dyecezyi warmińskiej na rok bieżący podajemy w dzisiejszym numerze. List Pasternski drukujemy w przyszłym »Gościu«.

— Banda złodziei uprawia znów w powiecie olsztyńskim swe niecne rzemiosło. Okradli oni już kilku posiadzicieli, a w piątek skradli znowu posiadzicielowi Arendtowi w Kramarowie 9 kur, a chałupnikowi Jasińskiemu tamże dwie 13 tygodniowa świnię. Po złodziejach dotąd nie ma śladu.

— Przepowiednie pogody na miesiąc luty są następujące: W pierwszych dniach miesiąca powietrze łagodne przy pogodnym niebie, od 6 począwszy aż do 12 niebo będzie zachmurzone, a powietrze jeszcze łagodniejsze od pierwszych dni, poczem do 16 nastąpi piękny, czysty i pogodny stan powietrza, dzień 16 jest średnim dniem krytycznym, po którym otrzymać mamy silny i mroźny wiatr oraz śnieg. W dniu 20 m. ma być ostre zimno, które aż do końca miesiąca stawać się będzie coraz dotkliwsze, a w tym czasie mamy otrzymać silne zaśnieżenia i burze.

— Zwiedzanie koszar przez niewojkowych będzie utrudnione. Każdy zwiedzający zapisany będzie w książkę, także cel odwiedzin. Następnie wyznaczony będzie żołnierz do towarzysstwa. Osoby, nie mające tego towarzysstwa, nie będą wpuszczane. Chodzi o większy nadzór nad zwiedzającymi, bo w ostatnim czasie np. na Śląsku skradziono z kilku koszar części broni.

— W sprawie przyjmowania dzieci na wychowanie za wynagrodzeniem, wydanem został pod dniem 10 października r. z. nowe rozporządzenie policyjne, które przewiduje daleko ostrzejsze przepisy od dotychczasowych. Zatem kto będzie chciał przyjąć na wychowanie dzieci poniżej 6 lat niech dla uniknięcia jakichkolwiek uchybień przeciwko nowym przepisom zasięgnie lepiej poprzednio bliższych informacji u policyi miejscowej.

— Podwyższenie opłat. Od 1 stycznia r. b. placą wszyscy wiejscy robotnicy zatrudnieni tak w rolnictwie, jak i w gospodarstwie leśnym tygodniowo 20 fen. zabezpieczenia od inwalidztwa i renty na starość; dotychczas wlepiano robotnikom samotnym niezonałym 14 fen. znaczki, odtąd placą bez wyjątku wszyscy robotnicy powyższych zawodów 20 fen.

— Z Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu. Do Szanownych pp. Delegatów i Prezesów komitetów powiatowych T. C. L. Według uchwały Głównego Zarządu został ostateczny termin do nadsyłania składek powiatowych przedłużony termin do dnia 12 lutego.

Pieniądzy wpłynęło dotychczas mało, ze racjonalne zasilenie bibliotek na rok 1909/10 będzie zupełnie niemożliwe.

Przypominam więc w ostatniej jeszcze chwili, że powiaty otrzymają książek tylko za tę sumę, jaką złożą do naszej centralnej kasy i proszę w interesie czytelników o niezwłoczne zebranie i nadesłanie składek odpowiednich do wymagań i potrzeb powiatu. Poznań, 27 stycznia 1910 Dr. Michalski. bibliotekarz główny T. C. L.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Wartembork.** Robotnik Jakob Smo-liński z Ruszja nabył własność z budynkiem od wdowy Cichowskiej tamże za 1600 m.

* **Biesowo.** Mistrz rzeźniczy Gustaw Mielke obrazil w roku 1903 przez pismo wystosowane do ministra spraw wewnętrznych amtwego B. ztąd, jako urzędnika. Za to skazała Mielkego izba karna w Barsztynie dnia 2 września 1903 na 3 miesiące więzienia, którą też karę odpokutował. Następnie stawil on wniosek o ponowne rozpatrywanie swej sprawy stawiając dowody, a izba karna w Barsztynie w terminie jaki się w czwartek odbył uwolniła Mielkego od winy. Przeciw amtwemu B. wytoczono

już poprzednio skargę o krzywoprzystęstwo. W dniu w którym go przed sąd po raz pierwszy zawezwano popelnil on jednakże samobójstwo.

* **Zyborck.** Czwartkowy targ na bydło i konie był lichy obesłany, a handel szedł ospało. Blisko połowę spędu zabrano z powrotem do domu. Jedynie konie chętnie kupowano i placono dobre ceny.

* **Biskupiec.** Przyszły targ na bydło i konie przypada tu na czwartek 10-go lutego.

* **Bisztynek.** Na zatrucie alkoholem zmarł tu robotnik Buik. Znalaziono go bez duszy na ulicy. Przyczyną z gorzałką!

* **Nibork.** Zmarł ciężko poparzony synek mistrza stolarskiego Behringa. — W poniedziałek znów widziano lunę pożarną w okolicy miasta naszego. Paliło się na wybudowaniu u gospodarza Gromke w Kani-gowie. Spaliła się stodoła z maszynami i zapasami zniwnemi.

* **Eydkuny.** W Porweniszkach leżących za Kownem po tamtej stronie granicy odwiedziła kobieta wracająca z Ameryki, krewnego swego pewnego gospodarza. W rozmowie zdradziła się, że ma przy sobie 200 rubli. Gospodarz powziął myśl szatańską: zamordować kobietę i zabrać jej pieniądze. Podług zwyczaju w Rosyi, wskazał jej legowisko na piecu. Potem poszedł po siekiere i wykopał na oborze dół dla swej ofiary. Lecz chłop strzela, a Pan Bóg kule nosi. W izbie płakać zaczęło głośno dziecko leżące w kołysce. Kobieta z Ameryki prosiła matkę dziecka, aby zajęła miejsce na piecu, gdyż ona polnować i bawić będzie dziecko. Nieszczęsna kobieta zgodziła się na to, nie przeczuwając swej zguby. Za chwilę wszedł morderca i siekiere zarzął na śmierć własną żonę spoczywającą na piecu. Po spełnionej zbrodni obrócił się i struchlał, zobaczył kobietę z Ameryki z wną, siedzącą przy jego dziecku. Morderca spostrzegłszy okropną pomyłkę, pobiegł na strych i — powiesił się.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Tezew.** Niebezpiecznego włamywacza udało się tutejszej policyi pochwycić na gorącym uczynku. Zakradł on się w biały dzień do komory faktora Sztuckiego i skradł różne przedmioty. Na szczęście go spostrzeżono. Scigającym wygrażał siekiere. Na policyi nazwał się Bernard Klin. Całe jego ubranie składało się ze skradzionej odzieży. Palto jest od firmy M. S. Leisera z Torunia.

* **Toruń.** 18 letni pomocnik biurowy Itti zatrudniony u firmy spedycyjnej Aron, znikł z 3000 rubli pieniędzy, które miał z poczty przynieść. Za zbiegiem wysłano pościg, dotąd jednak bez skutku.

Ze Śląska.

* **Raciborz.** Przyznał się na łożu śmierci. Przed 16 laty zginął bez śladu leśnik Korek z Kozmyrzowa w Raciborskiem. Gospodarz Gąsior, leżąc ciężko chory, wyspowiadał się, że Korka zastrzelił przed 16 laty, a zwłoki ukrył w próżnym drzewie. Zwłoki znalezione rzeczywiście w oznaczonym miejscu.

Popielec.

Popiołem — jesteśmy,

Popiołem będziemy...

Jeśli ponad ziemię

Duchem się spłyniemy.

Jeśli nie wykwitnie

W życiu naszym cnota —

Jeśli nie zaświeci

Wiary gwiazda złota.

Popiołem jesteśmy —

Gdyśmy ludźmi z ciała,

Gdy się u nas w duszy

Iskra nie rozżłata.

Jeśli tyle życia

Widzimy w okolo,

Ile nam da dzisiaj

Spędzone wesola.

Popiołem — jesteśmy!...

A przeciez — duch Boga
Mieszka w tym popiele
Jako perła droga...
I ten duch nas wznośi
Nad wszystkie stworzenia.
On — uczony zyciem
W Anioły — proch zmienia!

Treść pism.

— »Kupiec«, wychodzącego w Poznaniu 1 i 16 każdego miesiąca, nr. 3 rocznika IV zawiera: Wartość czasopism fachowych. — Komunikaty Zarządu Związku kupieckiego i Zarządu Bratniej Pomocy Kupieckiej. — Walne zebranie Towarzystwa kupieckiego w Sremie. — Towarzystwo kupców samodzielnaych w Bydgoszczy. — Z powodu walnego zebrania delegatów Związku kupieckiego. — Potrzeba hurtownych interesów. — O zjeździe i związku naszych wytwórców. — Nasze zdanie o obesłaniu i zwiedzaniu wystawy niemieckiej w Poznaniu. — Wykaz gazet polskich politycznych, wychodzących w zaborze pruskim, Staropolsce i na obczyźnie. — O obrotach i interesach giełd wych. — Na co należy zważać przy przesyłce pocztowej druków? — Pogadanka Korporacji kupców chrześcijańskich w Poznaniu. — Kasa pogrzebowa. — Odpowiedź dla »Ziemi Lubelskiej«. — Pierwszy hurtowny dom hurtowny dom towarów krótkich w Poznaniu. — Wybór zawodu dla naszych dzieci. — Ze wspólnej teki adwokatów Drwęskiego w Poznaniu, dr. Enlicha w Bydgoszczy, Mielcarzewicza w Toruniu, dr. Nowickiego w Bydgoszczy, Ratajskiego w Raciborzu, dr. Swinarskiego w Inowrocławiu, Grabarza w Grudziądzu. — Sardynki w oliwie. — Korzyści z przynależenia do Towarzystwa uczniów handlowych (dokończenie).

Nadesłane: Czy białko roślinne należy do odpadków? — Rozmaitości i reklamy. — W dziale pod tytułem: Wynalazki i patenty, prawna ochrona przemysłowo-kupiecka: Ekonomiczne znaczenie i wartość patentów. (Szczególnie na podstawie praw niemieckich). Napisał dr. Marwan Kryzan, inżynier i rzecznik patentowy w Poznaniu. — Z postępów nowoczesnej techniki. — Siła wody. — Oryginalny i praktyczny przyrząd do wciągania i spuszczenia beczek i rozmaitych ciężarów pod nazwą »Adamus«. — Loteryjka p. Stanisława Sternalskiego w Poznaniu — Różności o patentach, wynalazkach i postępie techniki. — Wynalazek Marconiego. — Nowe działo szybkostrzelne. — Słyszcząca torpeda — Patent otrzymali, ochronę modelową, znaczki towarowe. — Nowe przedsiębiorstwa polskie. — Konkursy. — Adwokaci. — Rozmaitości. — Konkunktury.

Od redakcyi.

(—) Do Gław. Drugiej korespondencyi nie umieścimy, gdyż zaczepki tamże wyszczególnione są zbyt ostre, tem więcej, iż nie podajesz Pan żadnej miejscowości i osoby, tylko opisujesz sprawę ogólnikowo. List schowamy i prosimy przy okazji pobytu w Olsztynie odwiedzić nas, abyśmy ustnie dowiedzieli się, jak sprawa właściwie się ma. Zasiłamy pozdrowienia i prosimy o częstsze wiadomości.

Sprzedaż drzewa.

— W czwartek, 10 lutego przed poł. o 10 w Olsztynie (w Koperniku) drzewo na pożytki: nowego cięcia z obwodów Szabarg, Szelągowo i Gamerki i drzewo na opał starego i nowego cięcia wedle zapasu i potrzeby z tychże obwodów.

Powieści zeszytowej

Jednorożki, zły duch polskiej ziemi

wyszły zeszyty nr. 1—16. Cena zeszytu 10 fen. Do nabycia w księgarni »Gazety Olsztyńskiej«.

Powieści tej dostarczać będziemy tylko tym czytelnikom, którzy się wcześniej zgłoszą i stale zeszyty odbierać będą.

Zakup okolicznościowy!



Elegancki
Zegarek
z łańcuszkiem
tylko 2.90 m.

Elegancko pozłacany 36 godz. chodzący anker Remontoir zegarek kieszonkowy z metal. płyt. godzin. 3-letnia piśmienna gwarancja, z eleg. pozlac. łańcuszkiem tylko 5 m. Ten sam poniższy z posrebr. łańcuszkiem kosztuje tylko 2,90 m. Wysyłka za zaliczką.

H. Spingarn, Kraków 291
dom wysyłkowy zegarków.
Liczne dowody uznania i zamówienia. — Za niepodobające zwracam pieniądze.

Nowe tłuste śledzie

Drontheimskie

najlepsze pół beczki 18,50 m.
Dalej polecam

Drontheimskie śledzie

tłuste w różnych wielkościach kopa od 1,50 m., jako też nowe holenderskie i niemiecki śledzie, najlepsze Yarmouth trade, Matties, Crownbrand i holenderskie Ihlen w 1 i 2 kopowych, jako i całych beczkach.

P. Hirschberg, Olsztyn.

Poszukuję od zaraz lub później jeszcze jednego

uczni

syna porządnych rodziców który ukończył 17 rok.

A. Brosch,

mistrz kowalski, ul. Strzelecka.

2 uczni

w naukę kowalstwa przyjmie zaraz lub później

Karol Falkowski

mistrz kowalski w Olsztynie, ul. Cegielnia 10.

Świeżo wędzone
bydlinki, 1a sielawki
funt 40 fen.

wędzony łosoś

lustv poleca

P. Hirschberg, Olsztyn.

Dziewczę

14—15 stare do dzieci przyjmie natychmiast

pani kupcowa **Fischer,**

ul. Kolejowa (Eisenbahnstr.) 7.

Maszyna do szycia

używana, lecz w dobrym stanie jest tanio na sprzedaż w ulicy Prostej 28.

Tamże do nabycia dobry pies do polowania (Jagdhund).

Kalendarze

na rok 1910:

Katolik

poleca

50 fen.

księg. Gaz. Olsztyńskiej.

Bardzo korzystna okazja zakupu!

Wskutek nakazu policyjnego zmuszony jestem moją fabrykę jako i lokale zapasowe znacznie powiększyć i przebudować. Prace te ukończone być muszą w ciągu 2 miesięcy. Wskutek tego zmuszony jestem wielką część mego zapasu

:-: mebli, luster i towarów wyścielanych :-:

wyprzedać, a mianowicie następujące przedmioty:

2 kompletne dębowe jadalnie	8 szaf do rzeczy
3 " " sypialki	8 wertików
2 " " pokoje dla panów	8 składanych stołów
4 orzech. i 1 mahoniowe salony	6 kredensów dębowych i orzech.
8 garnitur z ozdobami	8 stołów
6 kanapek do spania	12 dużych i 30 małych luster
4 orzechowe pisarki dla panów	8 kompl. urządzeń kuchennych

Olsztyńska fabryka mebli, G. Puttlitz,

ulica Dworcowa 78.

Moja

pracownia mebli

znajduje się od 1. października

w ul. Długiej (Langgasse) 6.

A. Kundt.

„Krotoszyńska fabryka wyrobów woskowych“

Spółka zap. z ogr. por. poleca

Wielebnemu Duchowieństwu

świece woskowe na ołtarz, podług przepisu Kościoła.

Olej do wieczn. lamp trzykrotnie rafinowany w baryłkach

Knotki patentowe do wiecznej lampki. [po 10 i 15 litr.

Węgielki do kadzidla w pudełkach po 100 sztuk.

Kadzidło czyste, pięknie woniejące.

Szkl. rubinowe do wiecznych lamp. [nia świec.

Patentowe zapalacze połączone z przyrządem do gasze-

Dla Bractw i Cechów.

Świece podług przepisów Kościoła ś. do asysty przy N. S.

Świece do rąk przy pogrzebach i katafalku.

Świece z wosku niebielonego. [wielkości.

Świece kompozycyjne i gromniczne w każdej cenie i

Przy zamówieniach prosimy adresować:

„Krotoszyńska fabryka wyrobów woskowych“

E. G. m. d. H.

Krotoszyn — Krotoschin (Posen).

Ponieważ moją

skład trumien

drewnianych znacznie powiększyłem polecam w razie potrzeby mój wielki zapas trumien i sprzedaję takowe po

dotąd niebywałych cenach. **Wianki i wyprawy dla nieboszczyków** również bardzo tanio.

Robert Lutz, parowa stolarnia w Wartemborku, Pasymskie Przedmieście.

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kothego wody na zęby**, butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust czuć będzie. **Georg Kothe Nachf. Berlin.** — Do nabycia w domu wysyłkowym **J. Chmurzyński Schwetz a W. Bergstr. 2.**

Stara oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,

ulica Lipszacka 28.

Dobrowolna sprzedaż!

Z powodu choroby zamierzam moją posiadłość, 30 mórg roli, (20 korcy wysiewu żyta, 9 mórg dwusiecznej łąki, 3 mórg lasu z dobrym żywym i martwym inwentarzem w całości sprzedać. Termin wyznaczyłem na **19 lutego przed poł. o 10-tej** na miejscu na który mających chęć kupna niniejszym zapraszam. Ob-żenie każdego dnia dozwolone.

Jan Black, gospodarz
w Dajtkach na wybudowaniu.

29 mórg roli leśnej

do tego 3 morgi łąki, stodoła, szopa, chłupa o 4 izbach, 2 morgi roli ogrodowej i młockarnia z manezem, chęć zaraz z wolnej ręki sprzedać.

B. Thiel w Gilawach.

Baczność!

Szanownej Publiczności Olszty-
na i okolicy polecam mój nowo
urządzony **warsztat szewski**
w którym wykonuję wszelkie
gatunki

obuwia podług miary,

jako też wszelkie **reperacje**
prędko i akuratanie po cenach
umiarkowanych. Przekonanie
prowadzi do stałych zamówień.
Proszę o poparcie mego przed-
siębiorstwa.

Z poważaniem

Bernard Böttcher,

ul. Krzywa (Krummstr.) 8.

Dom wysyłkowy
i kredytowy

A. Kundta

w Olsztynie

poleca najtaniej przy jak
najmniejszej wpłacie i

dogodnej odpłacie

meble, obrazy, lustra i
towary wyścielane, na-
krycia na stół i łóżka,
firanki, dywany itd.

Meble me wykonane są
we własnym warsztacie i
udzielam na takowe długą

gwarancję.

Polecam z beczki:

a) **Rum Jamaica** do groku,
dobry litr 1,80 przy 10 litr 1,70 m.
Rum do groku, lepszy, litr
2,00 m. przy 10 litrach 1,90 m.
Rum do groku, najlepszy, litr
2,40 m. przy 10 litrach 2,30 m.
Rum do herbaty, litr 2,75 m.
prsy 10 litrach 2,65 m.
b) **Arac de Goa** litr 2,60 m.
przy 10 litrach 2,50 m.
c) **Consum Koniak** litr 1,80
m. przy 10 litrach 1,70 m.
Koniak z mozem litr. 2 m.
przy 10 litrach 1,90 m.
Koniak I litr 2,40 m., przy 10
litrach 2,30 m.
Koniak 00 litr 2,70 m., przy
10 litrach 1,65 m.

P. Hirschberg, Olsztyn.